

Monika Piotrowska-Marchewa, *„Potrzebne państwu polskiemu”. Nauczycielki w systemie publicznych szkół powszechnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*,
Księgarnia Akademicka, Kraków 2023, ss. 419

Monografia Moniki Piotrowskiej-Marchewy *„Potrzebne państwu polskiemu”. Nauczycielki w systemie publicznych szkół powszechnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* opisuje pracę nauczycielek jako spełnione marzenie dziewiętnastowiecznych emancypantek. Po I wojnie światowej kobiety mogły, po latach organizacji i agitacji, brać pełny udział w życiu publicznym. Otrzymały bierne i czynne prawo wyborcze, pełny dostęp do kształcenia na poziomie średnim i wyższym. Praca w zawodzie nauczycielki szkoły powszechnej dawała im zawód, własne pieniądze, możliwość rozwijania pasji w kontakcie z młodzieżą i pracę na równi z mężczyznami. Szczególnie, że jak pisze Piotrowska-Marchewa, „grupa zawodowa nauczycielstwa szkół powszechnych była pierwszą w Polsce i długo jedyną, w której nie występowało rażące upośledzenie kobiet w dziedzinie płac ani zjawisko «szklanego sufitu»” (s. 13). Szczegółowa lektura książki wskazuje jednak, że za to spełnione marzenie kobiety płaciły określoną cenę.

Mimo teoretycznego dopuszczenia kobiet do władz politycznych i administracyjnych, skład komitetów decyzyjnych na wszystkich szczeblach pozostawał w okresie międzywojennym zdecydowanie męski. Nowo zatrudnione nauczycielki doświadczały nierównego traktowania. Realia ówczesnego systemu szkolnictwa i warunki materialne społeczeństwa polskiego (niekorzystne po wojnie, a w okresie Wielkiego Kryzysu, o którym Piotrowska-Marchewa także wspomina, wręcz tragiczne), powodowały, że wiele nowych nauczycielek przeżywało bolesne zderzenie z rzeczywistością. Stefania Podhorska-Okolów określała je mianem „rekordzistek bezimiennej, cichej pracy”, którym brak jest „uznania dla tych nikomu nieznanym wysiłków” (s. 14) – wysiłku pracy edukacyjnej w warunkach niedoboru i dyskryminacji płciowej.

Książka opisuje nowo wytworzoną grupę zawodową – nauczycielki szkół powszechnych. Rozdział pierwszy *Z historii pracy nauczycielskiej kobiet (w XIX i na początku XX wieku)* stanowi wprowadzenie do dalszych rozważań. Piotrowska-Marchewa opisuje problemy, z jakimi zmagaly się nauczycielki w poszcze-

gólnych zaborach oraz zmiany legislacyjne i społeczne następujące w okresie I wojny światowej i tuż po niej.

Rozdział drugi *Formalnie równouprawnione. Kobiety w grupie zawodowej nauczycielstwa szkół powszechnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* zawiera już zasadnicze rozważania Autorki. Piotrowska-Marchewa podejmuje tu analizę skomplikowanej sytuacji społecznej, w której oczekiwania nauczycielek wobec formalnie zadekretowanego równouprawnienia płci w sferze zawodowej nie znajdują potwierdzenia w doświadczeniu życia codziennego. Szczególnie interesujący jest tu podrozdział dotyczący charakterystyki kobiecych środowisk nauczycielskich, w którym Autorka opisuje motywacje pchające młode kobiety do tej pracy, a także, co ważniejsze, bariery mentalne oraz społeczne, z którymi musiały się zmagać na drodze do wykształcenia i późniejszego zatrudnienia.

Bazując na materiałach pamiętnikarskich, Piotrowska-Marchewa wskazuje, że szczególnie w przypadku przyszłych nauczycielek pochodzących z klasy ludowej szansa awansu społecznego poprzez pracę w szkole nie zawsze stanowiła pozytywny argument dla ich rodzin i szerszego środowiska. Píše, że „ze wsi nie udawało się wyrwać niemałej licznie kobiet, które zdobyły wykształcenie zawodowe lub średnie, niejednokrotnie na drodze ogromnych wyrzeczeń, ale nie miały w bliskich wsparcia wystarczającego na start w zawodzie” (s. 144). Sytuacja pogorszyła się jeszcze wraz z nadejściem kryzysu ekonomicznego, który szczególnie dotknął polskiej wsi. Ponad 40% niezamężnych, młodych kobiet określano wówczas mianem „zbędnych”, a wobec bezrobocia i spadku cen produktów rolnych ich pozostawanie na wsi uznawano za obciążenie finansowe dla ich rodzin. Młode dziewczęta, które postanowiły nie podejmować pracy służącej domowej (albo innej pracy fizycznej), tylko wbrew woli rodziny (najczęściej ojca), wykształcić się na nauczycielki, cechowała „determinacja znacznie wyższa niż chłopców” – pisze Piotrowska-Marchewa. Wskazuje też na liczne przykłady dziewcząt, którym udało się zdobyć wykształcenie dopiero po śmierci ojca, gdy decyzje podejmowała owdowiała matka lub bardziej postępowi obyczajowo bracia. Biorąc pod uwagę, że w sytuacji kryzysu wysłanie córki do szkoły a potem pracy w mieście było korzystne także finansowo, opisywana niechęć środowiska i rodziny stanowi potwierdzenie tezy, że prawdziwa zmiana społeczna wymaga znacznie więcej, niż jedynie uchwalenia ustawy pozwalającej na edukację i pracę zawodową kobiet.

Najciekawszych rozważań dostarcza rozdział trzeci *Wokół patriarchalnych aspektów funkcjonowania systemu oświaty powszechnej w Drugiej Rzeczypospolitej*. Piotrowska-Marchewa omawia w nim „patriarchalną reakcję” po I wojnie światowej (s. 214). W całej Europie pojawiały się wówczas tendencje do odwracania zmian w strukturze zatrudnienia, zachodzących z konieczności podczas wojny. Dawano kobietom szansę na „powrót do domu”, w rzeczywistości wpro-

wadząc ustawy zakazujące pracy mężatkom, tak jak stało się to w Wielkiej Brytanii w 1922 r. oraz w Niemczech w 1932 r. Podobne procesy zachodziły też w Polsce. Piotrowska-Marchewa opisuje losy legislacji zmierzającej do ponownego wycofania kobiet z rynku pracy, jak np. ustawę z 1922 r., według której pracowniczki służby państwowej (w tym urzędniczki) musiały uzyskać od męża zgodę na podjęcie pracy. Autorka rekonstruuje gorące dyskusje towarzyszące rozporządzeniu o służbie publicznej z 1924 r., które prowadziło do pragmatycznego wykluczenia zamężnych urzędniczek z możliwości awansu. Wspomina też o praktyce zwalniania kobiet z posad państwowych i samorządowych w trakcie kryzysu ekonomicznego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, gdy wobec katastrofalnego bezrobocia uznawano, że praca potrzebna jest przed wszystkim mężczyznom. Piotrowska-Marchewa opisuje też najbardziej znany przykład dyskryminacji prawnej nauczycielek, charakteryzując przyczyny wprowadzenia oraz skutki ustawy celibatowej, która obowiązywała w województwie śląskim od 1926 do 1938 r. Przy okazji ukazuje też i analizuje strategie walki nauczycielek z tymi próbami pozbawienia ich możliwości pracy zawodowej. Udowadnia tym samym, że raz obrany kierunek zmiany społecznej (w tym przypadku dopuszczenia kobiet do powszechnej edukacji i pracy w oświacie publicznej) był bardzo trudny do odwrócenia. Z badań Piotrowskiej-Marchewy wynika, że liczba aktywnych zawodowo nauczycielek, mimo prób dyskryminacji, nie spadła szczególnie w trakcie całego dwudziestolecia międzywojennego.

W ostatnim rozdziale książki *Nauczycielki publicznych szkół powszechnych w wiejskich i miejskich społecznościach lokalnych Polski międzywojennej* Autorka wykorzystuje obficie materiały pamiątkarskie, zarówno samych pracowników, jak i przede wszystkim ich uczniów i uczennic. Wskazuje na liczne napięcia społeczne, z którymi stykały się nauczycielki, zarówno w stosunkach z władzami szkolnymi i lokalnymi, z rodzicami uczniów, jak i samymi uczniami, pochodzącymi z różnych środowisk, o różnym nastawieniu wobec młodych kobiet zajmujących stanowiska nauczycielskie. Opisuje też warunki materialne pracy w szkole, która, szczególnie na terenach wiejskich i w okresie kryzysu ekonomicznego, stawiała przed nauczycielkami trudne wyzwania dotyczące podstawowej aprowizacji, dostępu do materiałów edukacyjnych, jak i pracy z dziećmi pochodzącymi ze środowisk nieuprzywilejowanych, niedożywionych i zaniedbanych.

Piotrowska-Marchewa pisze, że swoją książką pragnęła odpowiedzieć na kilka pytań badawczych. Jednym z nich było: „jak kształtował się związek między kulturowo konstruowanymi «kobiecyimi cechami» a zawodem nauczyciela” (s. 21) w ówczesnych realiach społeczno-ekonomicznych. Ta perspektywa, wykorzystująca pojęcie *gender* jako kategorii analitycznej, stanowi w moim odczuciu podstawę badawczą całej monografii.

Piotrowska-Marchewa, wykorzystując materiały źródłowe, w tym liczne egodokumenty, maluje obraz nauczycielki okresu międzywojennego jako bohaterki nieoczywistej. Z jednej strony, jest to postać uosabiająca ideał emancypacyjnych dążeń dziewiętnastowiecznych sufrażetek. Nauczycielka, dzięki prawu do edukacji i pracy intelektualnej, doświadcza awansu społecznego (jeśli go pragnie), zyskuje autonomię i niezależność dzięki własnym zarobkom, a praca w oświacie pozwala jej realizować się na polu intelektualnym i zapewnia satysfakcję emocjonalną. Z drugiej strony, poprzez uważną analizę źródeł, Piotrowska-Marchewa pokazuje, że to pozornie spełnione marzenie nie było dla kobiet tylko zwycięstwem. Nauczycielki szkół powszechnych były wykorzystywane w rozgrywkach politycznych, a warunki ich pracy i stosunek społeczeństwa do nich odbijał liczne napięcia społeczne, polityczne i ekonomiczne, jakie istniały w kształtującym się na nowo po I wojnie światowej niepodległym kraju.

Alicja Urbanik-Kopeć

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

ORCID 0000-0002-1121-4309